

KRZYSZTOF WACHOWSKI, JACEK WITKOWSKI

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Archeologii

Instytut Historii Sztuki

Wrocław

HENRYK IV PRAWY – *HOMO OECONOMICUS* CZY *HOMO LUDENS* ?

Historycy formułują niekiedy opinię, że Henryk IV Prawy był najwybitniejszym księciem z linii Piastów śląskich. Skąpe źródła archeologiczne, które można odnieść do okresu panowania tego władcy, pozwalają na wyrywkowe jedynie ustosunkowanie się do niektórych aspektów działalności tego księcia.

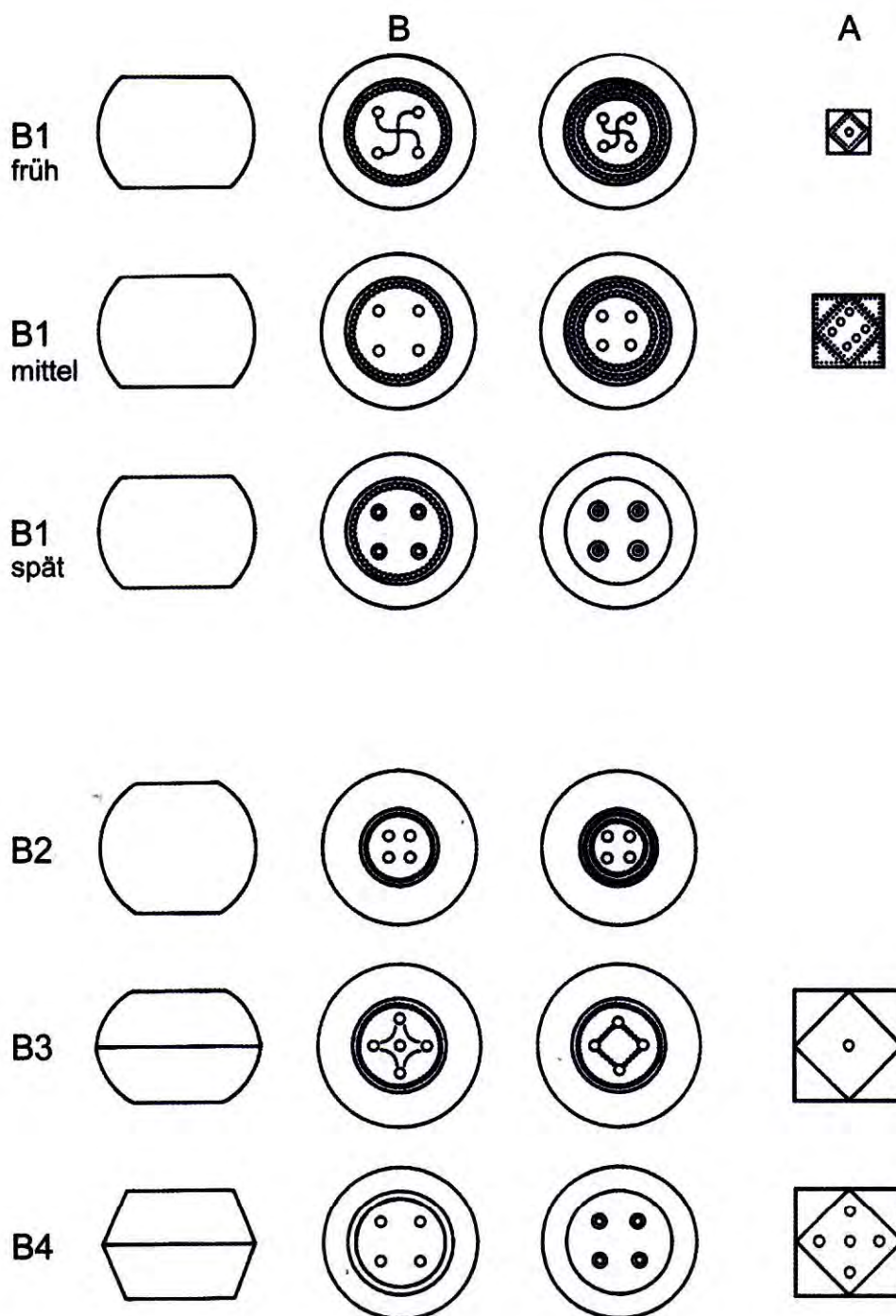
Przyjrzyjmy się najpierw fragmentowi, ale jakże ważnemu, życia gospodarczego w 2. poł. XIII w., dotyczącego systemów wagowo-pięniężnych (por. Żabiński 1981). Przed około 1250 r. były w użyciu brakteaty o wadze dochodzącej w skrajnych przypadkach do 0,1 g, najczęściej 0,15 g (Paszkiwicz 1998). Dalsze zmniejszanie ich wagi było ze względów technicznych niemożliwe. Posługiwano się wówczas odważnikami wywodzącymi się z tradycji arabskiej. Były to najczęściej beczułkowate, rzadziej kuboktaedryczne, okazy z żelaza powleczonego brązem, sporadycznie całe wykonane z brązu, znakowane (ryc. 1; Steuer 1997, ryc. 15). Można je uznać za odważniki wzorcowe, gdyż były odpowiednio zabezpieczone i jednocześnie systemowe, bo dzieląc masę odważnika przez liczbę znaków otrzymujemy wagę jednostki podstawowej. Przez odpowiednie kombinacje, można się było takim odważnikiem posługiwać także wówczas, gdy obowiązywał inny system (Wachowski 2002a).

Dokonana przez Henryka III Białego około 1250 r. reforma monetarna i systemu wagowo-pięniężnego była wydarzeniem wielkiej wagi (Paszkiwicz 1998; Wachowski 2002b). Bite przez tego władcę brakteaty szerokie ważyły na początku około 0,8 g, a więc był to około 5-krotny wzrost wagi w stosunku do wcześniej bitych brakteatów. Sama moneta, dość pewnie identyfikowana z początkiem panowania Henryka III Białego, ma charakter prestiżowy i – co rzadkie w okresie brakteatów niemych – widnieje

na niej napis „HEINRICVS DUX” (Fbg 550/93). Znane z tego czasu stosunkowo liczne odważniki pozwalają z jednej strony na stwierdzenie, że Henryk III Biały zerwał wówczas niemal zupełnie z tradycją arabską, sięgającą na ziemiach polskich początków IX, a na Śląsku połowy X w. Odważniki te umożliwiają ponadto pełne odtworzenie systemu wagowo-pięniężnego z początków reformy (ryc. 2). Same odważniki zarówno wzorcowe, jak i systemowe, wykonane są po wprowadzeniu wspomnianej reformy wyłącznie z miedzi. Inny jest też sposób oznaczania okazów wzorcowych (róża) i zasada znakowania odważników systemowych. Dzieląc mianowicie masę jedynego zachowanego odważnika reprezentującego uncję przez liczbę widocznych na nim znaków (ryc. 2d) otrzymujemy wagę odpowiadającą 10 brakteatom szerokim, a więc jednostkę obrachunkową – skojec.

W 1268 r., a więc już w czasach biskupa Władysława salzburskiego, brakteaty szerokie są lżejsze i ważą 0,58 g, a zapewne jeszcze lżejsze były w czasach Henryka IV Prawego. Nie była to chyba dla gospodarki Śląska sytuacja komfortowa, skoro krótko po śmierci księcia Henryka IV rozpoczyna się na Śląsku bicie kwartników – monet nominalnie około dwukrotnie cięższych aniżeli brakteaty szerokie z około 1250 r. Nie znamy dotąd odważników związanych z systemem kwartnikowym i nie wiadomo czy wobec relacji wagowej do brakteatów szerokich, wynoszącej około 2:1, było to konieczne. Sprawa ta wymaga jednak dalszych badań.

Rewolucyjna zmiana systemu wagowo-pięniężnego wiąże się dopiero z reformą Wacława II z 1300 r. Zmieniła się wówczas waga grzywny, stopa mennicza i zaczęto wybijać nową, cięższą monetę – grosz praski (Żabiński 1981, s. 40 n.). Używane dotąd od-



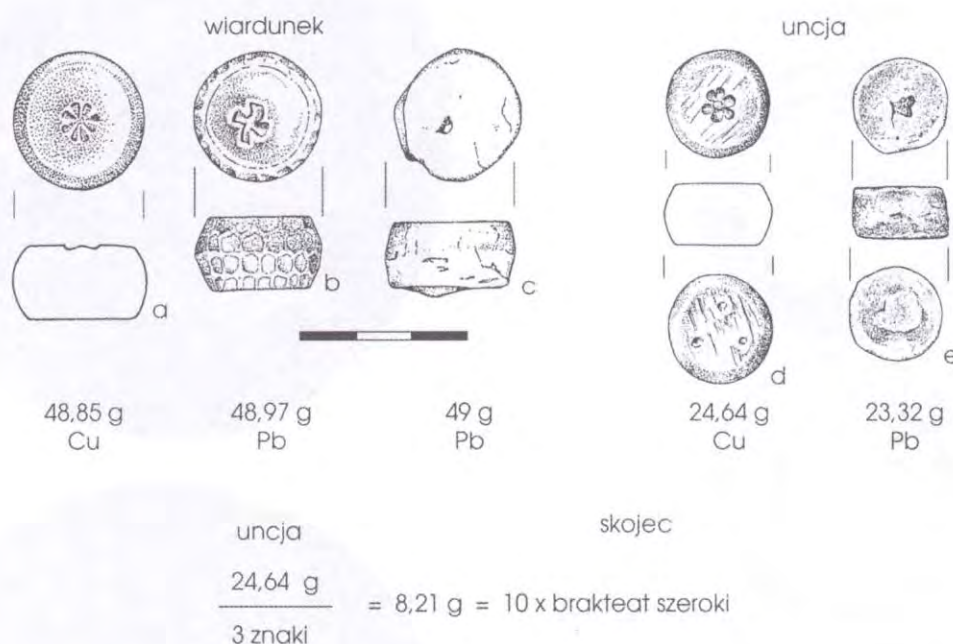
Ryc. 1. Odważniki z IX-XIII w. Formy arabskie i wykonane w tradycji arabskiej.
Wg H. Steuera 1997

ważniki nie nadawały się do transakcji zawieranych w groszach praskich. Odważniki używane po reformie Wacława II miały już kształt kubeczkowaty i tworzyły łącznie z odważnikiem-opakowaniem komplet. Egzemplarze znajdujące się wewnątrz odważnika stanowiącego opakowanie ułożone były według zasady, że każdy kolejny mniejszy odważnik waży $\frac{1}{2}$ większego, a suma wagi odważników wewnętrznych

równa jest wadze odważnika-opakowania. Znany z Trzebnicy odważnik systemowy (ryc. 3; Wachowski; Kamińska 1993) z przełomu XIII/XIV w. reprezentuje wiardunek, tj. $\frac{1}{4}$ ciężkiej grzywny praskiej, a po podzieleniu jego wagi przez liczbę znaków na odważniku otrzymujemy wagę 1 grosza praskiego.

GRZYWNA POLSKA /KRAKOWSKA /WROCLAWSKA

ok. 197,12 g



Ryc. 2. Reforma wagowo-pięniężna Henryka III Białego z ok. 1250 r. w świetle odważników z Wrocławia (a,b,d,e) i Czeladzi Wielkiej (c)

W świetle powyższych uwag wyraźnie widać, że Henryk IV niespecjalnie zasłużył się w dziedzinie reform systemów wagowo-pięniężnych. Dla władcy dysponującego mennicą, obniżanie czy to wagi monety, czy też zawartości w niej kruszcu – a więc psucie monety – było korzystne, ale tylko do pewnych granic. Trzeba bowiem uwzględnić sytuację w krainach ościennych; moneta o zbyt małej zawartości kruszcu przestawała być przyjmowana.

Bezpośrednio z Henrykiem IV Prawym ma związek jedno z najznakomitszych znalezisk archeologicznych na Śląsku – tłok pieczętny (ryc. 4). Odkrycia książęcych tłoków są wyjątkowo rzadkie. Po śmierci władcy tłok powinien być bowiem zniszczony, aby zapobiec ewentualnym fałszerstwom. Tym bardziej godne uwagi, i nader zagadkowe, jest znalezisko dokonane w trakcie prac terenowych w 2001 r. przy ulicy Kuźnicznej 41, w rejonie placu Uniwersyteckiego (ryc. 5). Przypomnijmy, że jest to teren położony tuż przy zamku książęcym, że była to w średniowieczu strefa osadnictwa żydowskiego (ul. Uniwersytecka – d. Judengasse, potem Ursulinerstr., zob. też Oelsner 1864; Brann 1896-1917).

Henryk IV posługiwał się dwoma pieczęciami okrągłymi: starszą, datowaną na lata 1270-1283 i

młodsza, datowaną na lata 1288-1290 (zob. Irgang 1987; Piech 1993). Na obu władca stoi (tzw. pieczęć pieszka) frontalnie w otoczeniu motywów architektonicznych. Wokół, w dwóch rzędach, na pieczęci młodszej, widnieje napis: SIGIL(LUM) • hENRICI • QVARTI DEI GR(ATI)A DVCIS SLESIE * ET DOMINI WRATIZLAVIE. Pieczęć młodsza, choć bardzo podobna do tłoku pieczętnego, z całą pewnością nie została nim odcisnięta, gdyż rysunek na tłoku jest prymitywniejszy. Sam tłok pod względem technologicznym należy uznać za wyrób nieudany. Świadczy o tym wyraźne pęknięcie, wygięcie krążka i niejednakowa jego grubość. Zdaniem specjalistów wspomniane pęknięcie jest następstwem wadliwego procesu odlewania. Ponadto są pewne różnice między średnicą tłoka i zachowanych pieczęci. Wśród zachowanych pieczęci brak egzemplarzy odcisniętych naszym tłokiem. Nie był to zatem tłok fałszywy, ale wyrób nieudany. Można jedynie snuć domysły dlaczego trafił do ziemi?

Piszący w XII w. Petrus Alfonsi, w swojej *Disciplina Clericalis*, zalicza grę w szachy do *septem probitates* rycersko-dworskiego kanonu wykształcenia, co dowodzi dużej popularności tej gry wśród elity społeczeństwa. Z czasem szachy stały się tak po-

CIĘŻKA GRZYWNA PRASKA

ok. 248 g

wiardunek



62 g
Cu

wiardunek

62 g

16 znaków

= 3,875 g = grosz praski

Ryc. 3. Odważnik z Trzebnicy, związany z reformą wagowo-pieniężną Wacława II z 1300 r.



Ryc. 4. Wrocław. Tłok pieczętny Henryka IV Prawego, znaleziony przy ul. Uniwersyteckiej 10

wszechne, że koło roku 1300 zarówno figury, jak i plansze wytwarzano na terenie Frankonii już nawet z gliny (Jakob 1988/89). Powstały u schyłku XIII stulecia najpopularniejszy w średniowieczu traktat dominikanina Jakuba de Cessolis (1250-1322), zatytułowany *Księga figur szachowych*, nie był jeszcze znany na Śląsku w czasach Henryka IV (zob. Karłowska-Kamzowa 2000). Źródłem najbardziej współcze-

snym temu władcy jest *Codex Manesse* (Codex 1925-27) z lat 1300-1330. Na poczesnym, szóstym miejscu, zaraz za Henrykiem IV Prawym, umieszczono miniaturę przedstawiającą margrabiego brandenburskiego Ottona IV (1266-1309) Ze Strzałą, który gra z niewiastą w szachy (ryc. 6). Dodajmy, że z dworem brandenburskim skoligaceni byli zarówno czescy Przemyślidzi, jak i Piastowie śląscy. Miniatura jest



Ryc. 5. Wrocław, rejon pl. Uniwersyteckiego. Zasięg wykopalisk
1 – tłok pieczętny; 2 – naczynie cynowe typu Hansekanne; 3 – figurka szachowa

na tyle czytelna, że widoczne są wyraźnie geometryczne formy figur szachowych, nawiązujących do tradycji arabskiej. Sprawę komplikuje jednak fakt, iż nie wiadomo, czy na miniaturze z *Codexu Manesse* przedstawiono realia dworu brandenburskiego czy z terenu Szwajcarii, gdzie powstał kodeks.

Figury szachowe o formach geometrycznych znane są na ziemiach polskich już od XI w. Najbardziej

efekowny jest zbiór 29 figur znalezionych w Sandomierzu, datowanych na schyłek XI w. (Gąssowska 1964; 1970). Z 1. ćwierci-2. poł. XI w. pochodzą trzy bierki z poroża jelenia, odkryte na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu (ryc. 7a-c; Jaworski 1990, s. 41 n., tabl. XI, g-i), ale tylko jedną w sposób pewniejszy można łączyć z szachami (ryc. 7b), pozostałe, oraz 3 dalsze pionki z tego stanowiska, datowane na 2. poł. XII-1. poł. XIII w. (ryc. 7d; Jaworski 1990, s.



Ryc. 6. Miniatura nr VI z *Codex Manesse*: margraf brandenburski Otto IV (1266-1309) Ze Strzałą, gra w szachy z damą. Wg *Codex*

41 n.), mogły być wykorzystywane także w innych grach planszowych. W budynku 5 na omawianym stanowisku znaleziono jednak skoczek z poroża jelenia wykonanego częściowo w konwencji geometrycznej i częściowo naturalistycznej (ryc. 7e; Jaworski 1990, s. 42 n., tabl. XI k, fot. 17). Mało przekonujące jest natomiast zaliczenie drewnianego przedmiotu z Ostrówka w Opolu z połowy XI w. do antropomorficznych figur szachowych i do tego naśladującego jakoby przedstawienia wikińskiego (Sachs 1985, s. 108 n., ryc. 6, 7). Poza Śląskiem znaleziska bierok grupują się w paśmie nadmorskim (Szczecin, Wo-

lin, Kołobrzeg, Gdańsk) oraz w Kruszwicy i Miedzyrzeczu (Jaworski 1990, s. 41, tam starsza lit.).

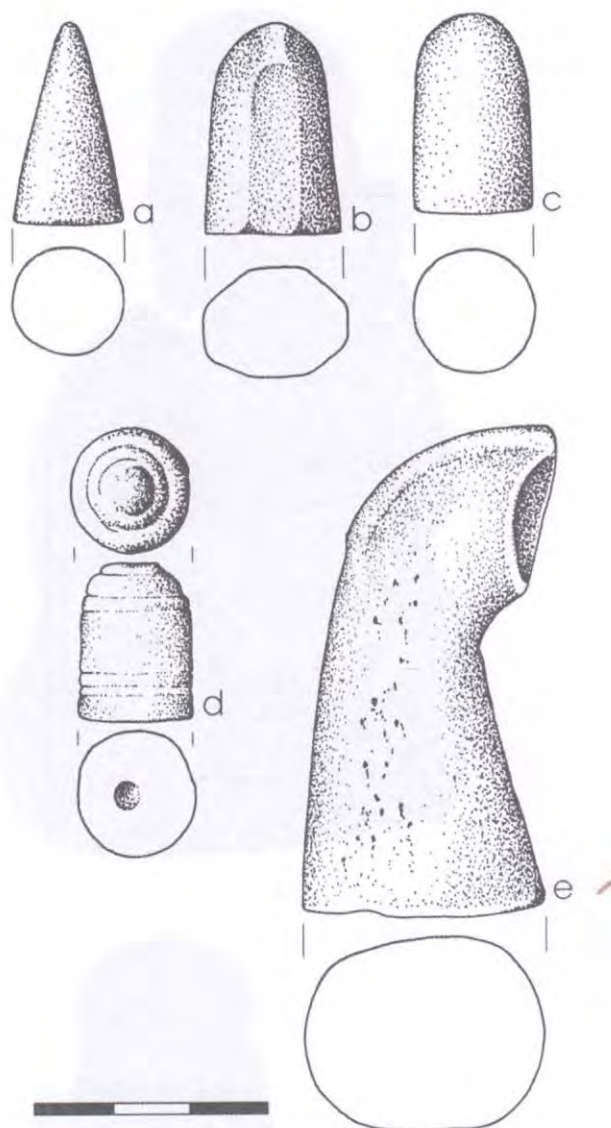
Z badań przy ulicy Uniwersyteckiej 9 pochodzi, odkryta w 2001 r. w studni, datowanej na koniec XIII i początki XIV w., figurka szachowa (ryc. 8). O ile poza wspomnianym zespołem z Sandomierza znane są pojedyncze średniowieczne geometryczne bierki szachowe, to figury antropomorficzne są na ziemiach polskich niebywałą wprost rzadkością. Prócz naszego znaleziska znana jest ledwie jedna figura z Krakowa, pochodząca prawdopodobnie z Wawelu. Okaz krakowski, powszechnie uważany w literaturze za

romański i datowany na 2. połowę XII w. (Jamka 1960; *Sztuka polska* 1971, s. 718, ryc. 91, 92; Kajzer 1976, s. 140, ryc. 28; Sachs 1984; 1985), po szczegółowej analizie, uwzględniającej pojawienie się bałtyjskiej pawęży, został datowany na czas tuż przed rokiem 1300 (ryc. 9). Powstał w środowisku mazowieckim bądź krzyżackim (Nowakowski, Orłowski 1984) i należy już do sztuki gotyckiej.

Figurka wrocławska ma jednak cechy romańskie. Dla XII w. nieocenionym źródłem jest znalezisko 76 figur szachowych pochodzących przynajmniej z 4 kompletów, z wyspy Lewis na Hebrydach. Mimo iż odkrycia dokonano jeszcze w końcu XIX w. nie jest dotąd jednoznacznie rozstrzygnięta kwestia pochodzenia figur. Najogólniej sądzi się, że powstały w Skandynawii (Norwegia?) lub na Wyspach Brytyjskich (Goldschmidt 1926, s. 49 n.; *Heinrich* 1995, s. 110-112). Wydaje się, że figury wojowników z dwóch zestawów można łączyć ze Skandynawią: wojownik tzw. berserker, gryzący w ekstazie przed walką własną tarczę (ryc. 10a) oraz identyczny niemal wojownik nie gryzący tarczy (ryc. 10b). Obaj, podobnie zresztą jak i inne figury, mają stożkowate hełmy i mają rzeczywiście groźny wygląd. Figurka wojownika z Wrocławia ma hełm półokrągły i jest potraktowana bardziej miękko. Pod wieloma względami jest najbardziej zbliżona do jednego z wojowników konnych również ze znaleziska z wyspy Lewis (Goldschmidt 1926, nr 214; *Heinrich* 1995, ryc. na s. 111). Czy ta figurka reprezentuje np. nurt brytyjski w znalezisku z Lewis, trudno dziś powiedzieć. W zespole tym jeszcze kilku innych jeźdźców i jeden wojownik stojący mają hełmy półokrągłe, ale o brzegu wywiniętym (Goldschmidt 1926, nr 205, 211, 215 i 219).

Szachy to gra, która odtwarza wojnę czy też walkę w czasie turnieju, ale rozgrywana jest na planszy. Figury, w zależności od kręgu kulturowego (Indie, Islam, Europa Południowa i Zachodnia, Skandynawia) zmieniały się, a tendencje poszczególnych nurtów nierzadko się zlewały. Mamy więc niekiedy formy mieszane abstrakcyjno-naturalistyczne. Dzisiejsza, mniej więcej realnie potraktowana wieża, to pierwotnie naturalistycznie oddany bojowy rydwan (ryc. 11a), później w islamie trudny do identyfikacji, silnie zgeometryzowany, abstrakcyjnie potraktowany rydwan (11b), ale już np. wieża ze zbiorów Luwru ma formę typową dla Islamu, ale na większej powierzchni widnieje plastyczne, realistyczne przedstawienie walczących wojowników (*Katalog* 1992, s. 77, nr 13,7).

Stojący wojownicy, jak w znalezisku z Lewis, to skrajni strażnicy, czyli dzisiejsze – wieże. Wojownik-figurka z Wrocławia jednakowoż siedzi, i to na piętach. W średniowieczu siedzieć (na tronie) mogli król (w islamie szach) i królowa (w Indiach dowódca, w islamie wezyr) lub biskup (goniec, szaleniec), a jeź-



Ryc. 7. Bierki do gier planszowych z Wrocławia-Ostrowa Tumskiego. Wg K. Jaworskiego 1990

dziec-skoczek na koniu. Trudno jednoznacznie sprecyzować, skąd wzięła się tradycja przedstawień osób siedzących na piętach. Niemniej jednak figurki z Birmy, a więc ze strefy będącej kolebką szachów, przedstawione są w pozycji siedzącej na piętach: królowa siedzi na obu piętach, wojownik-pionek na jednej. Figurki te datowane są już jednak na XVII w. (*Mit Glück* 1994, kat. nr H2). Chyba w Europie pojawiła się w jakimś czasie (koniec XII, XIII w.?) tendencja do obniżania wysokości figurek przedstawiających wojownika, który w szachach pełnił funkcję wieży. Jak na razie widoczne jest to na przykładzie pionka krakowskiego, który przedstawiony jest już jedynie mniej więcej do wysokości kolan, dalej skandynawskiego pionka kościanego z XIII w. z wyobra-



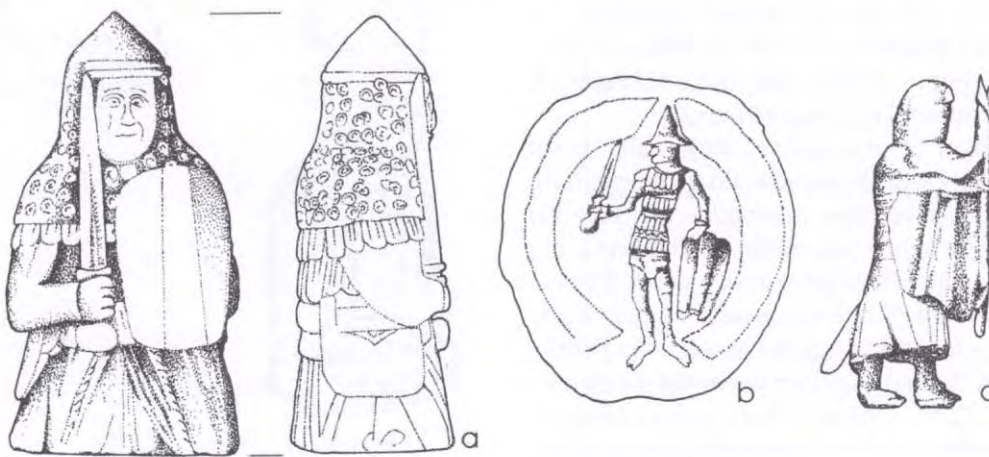
Ryc. 8. Figurka szachowa z pl. Uniwersyteckiego we Wrocławiu

żeniem jedynie torsu na podstawie (ryc. 12a; Demmin 1891, ryc. na s. 368,) i właśnie pionka wrocławskiego z siedzącym na piętach wojownikiem.

Zagadkowe są wspomniane już półokrągłe nakrycia głowy wojowników z Lewisu (ryc. 10c) i z Wrocławia (ryc. 8). Bardzo podobne nakrycie głowy (niem. *Kalottenhelm*) ma wojownik-skoczek z Loisy we Francji, datowany na X-XI w. (*Katalog* 1992, s. 80, nr 4a.2). August Demmin (1891, s. 521, ryc. 77) przytacza niemiecki rękopis z XIII w., w którym Henryk von Veldeke ma półokrągły hełm (niem. *Eisenkappe*, franc. *calotte d'armes*, ang. *scull-cap*) (ryc. 12b). Podobne ochrony głowy nie są rzadkie w rzeźbie romańskiej z 2. połowy XII w. na obszarze Włoch,

Francji i Niemiec, by wymienić tylko tympanon ze św. Jerzym z około 1135 r. w katedrze w Ferrarze, czy rzeźby z katedry w Fidenzy z około 1170-1200 r. i w Luce z około 1190-1204 r. (Peschke 1998, ryc. 48, 95). Bardzo interesująca jest też rycina ze sceną z apokalipsy z rękopisu południowofrancuskiego lub północnohiszpańskiego, datowanego na schyłek XII lub początek XIII w. Przedstawieni są na niej trzej rycerze odmiennie uzbrojeni. Jeden ma hełm stożkowaty, drugi płytki półokrągły – jak nasz wojownik pełniący funkcje wieży szachowej – i ostatni ma już hełm garnczkowy (*A Companion* 2002, tabl. XIII, 25).

Tarcza w lewej ręce figurki wrocławskiej nie jest wydłużona jak okazy tzw. normańskie, trzymane



Ryc. 9. Wyobrażenia pawęży
a – Kraków, Wawel?, figurka szachowa; b – pieczęć Kiejstuta litewskiego; c – Prus z portalu zamku w Bierzgłowie, woj. Toruń za A. Nowakowskim, T. H. Orłowskim 1984



Ryc. 10. Figury szachowe z wyspy Lewis, Hebrydy
a, b – skrajni wojownicy, tj. wieże; c – skoczek.
Wg A. Goldschmidta 1926

przez wojowników z wyspy Lewis, ale migdałowata (franc. *toupie*). Forma ta powstała w XII w. z tarczy romańskiej na skutek zmiany techniki walki i lepiej też odpowiadała stylistyce romańskiej. Migdałowata tarcza widoczna jest na pieczęci pieszej Henryka Pobożnego z samego początku XIII w. (Piech 1993, fot. 37), aczkolwiek egzemplarz z figurki wierniej oddaje kształt owocu migdała, gdyż jest z obu stron zwężony.

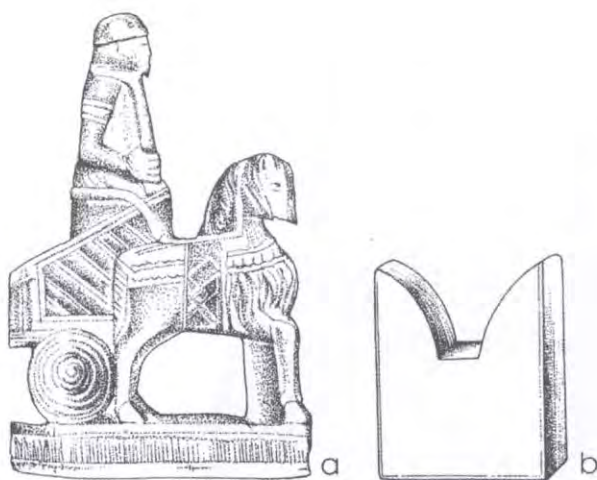
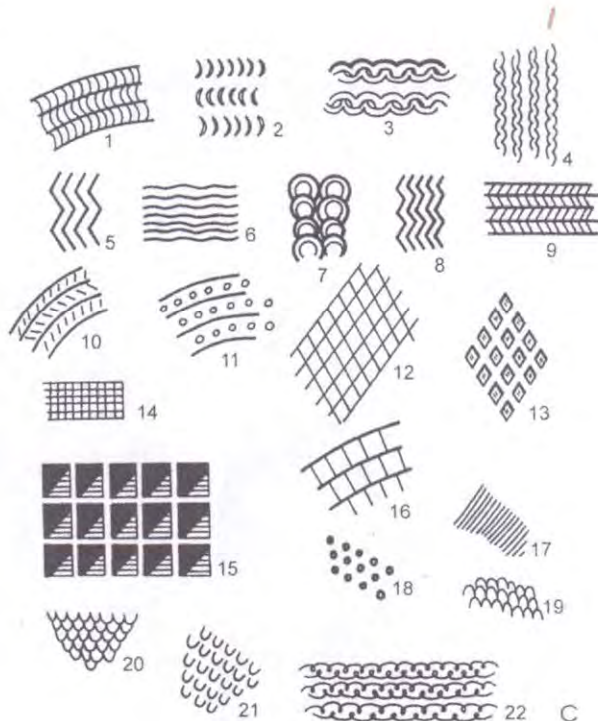
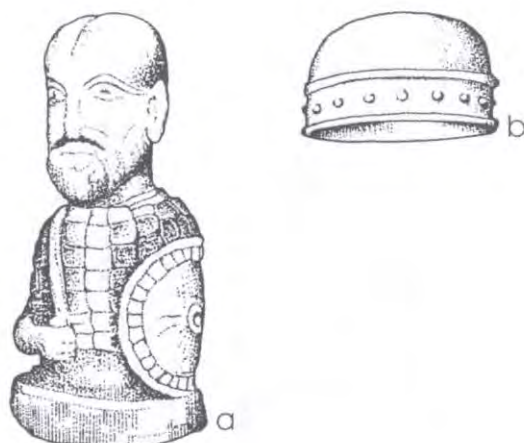
Wojownik miał na sobie zapewne kaftan kolczy. Kolczugę oddawano w ikonografii w rozmaity sposób (ryc. 12c). Bliskie naszej figurce jest ukośne kratkowanie, znane już z opony z Bayeux (ryc. 12c:12), a jeszcze bliższe, bardziej plastyczne, ukośne kostki (ryc. 12c:13) wystąpiły na wielkiej pieczęci angielskiego króla Stefana z Blois (1135-1154) (Ashdown 1909, ryc. 87:12, 13). Ten typ kolczugi występuje także na Drzwiach Płockich (1152-1154) (Mende 1983, ryc. 116 i 118) oraz na wspomnianych dekoracjach katedr w Ferrarze, Fidenzy oraz Luce.

W prawej ręce (dłoń utracona), wojownik trzymał zapewne miecz, z którego zachował się jedynie sztych.

Pod względem zestawu uzbrojenia (miecz+tarcza+kolczuga+hełm) wojownik z Wrocławia nie różni się od stojących wojowników z wyspy Lewis i pokrewnych znalezisk, traktowanych jako wieże. Sądzymy zatem, że także figurka wrocławska pełniła funkcję wieży. Jednak kłęczący wojownik z Loisy we Francji, z X-XI w., z prawie identycznym uzbrojeniem (bez kolczugi), określony został jako skoczek. W tym wypadku jednak postać kłęczy na podstawie zbliżonej do taboretu (Katalog 1992, s. 80, nr 4a.2). Nie ułatwia nam sytuacji brak antropomorficznych figurek średniowiecznych z terenów sąsiednich. Publikowana metalowa figurka jeźdźca na koniu bez

podstawy, znaleziona w Czechach (Denkstein 1982), zdaje się nie mieć nic wspólnego z szachami.

W sposób dość specyficzny potraktowano włosy i zarost wojownika figurki wrocławskiej. Najbliższe są wprowadzić analogie z wyspy Lewis, ale charakterystyczna bródka oraz loki, w miejsce lub obok uszu, występują w sztuce romańskiej Europy Środkowej, jak np. na relikwiarzu z muzeum w Hanowerze z około 1160 r., czy także na relikwiarzu z około 1160 r. w kościele w Kappenberg w Niemczech oraz w męskiej figurze ze świecznika zwanego „Wolfram” z około 1160 r., z katedry w Erfurcie (Legner 1982, ryc. 182, 297 i 335).



Ryc. 11. Figury szachowe – wieże:
a – ujęcie naturalistyczne; b – ujęcie schematyczne.
Wg A. Goldschmidta 1926

Ryc. 12. Figura wojownika – wieża, Skandynawia? (a);
półokrągły hełm, wyobrażenie przedstawiające Henryka
von Veldeke (b); przedstawienia kolczugi w ikonografii (c).
Wg A. Demmina 1891 (a,b) i Ch. H. Ashdowna 1909 (c)

Figurki z wyspy Lewis wykonano z kła morsa (Goldschmidt 1926, s. 49 n.). Figurka krakowska, chyba bez badań specjalistycznych, miała być wykonana z kości słoniowej (Jamka 1960), ale niestety w czasie wojny zaginęła. Okaz wrocławski wykonano z poroża jelenia europejskiego (*Cervus elaphus*, ekspertyza prof. A. Witkowski z UW).

Próbując ocenić jakość figurki wrocławskiej, trzeba wziąć pod uwagę przede wszystkim poziom artystyczny i surowiec. Naszym zdaniem wojownik wrocławski nie odbiega pod względem artystycznym od wysokiego poziomu znalezisk z wyspy Lewis. Nieco inaczej jest z surowcem. Najwyżej ceniono bowiem m.in. kość słoniową, kiel morsa i kryształ górski, niżej poroże jelenia, a najniżej drewno i glinę. Wspomnijmy, że już w 1083 r. przy okazji ślubu księżniczki czeskiej, jest mowa o szachach z kości słoniowej i kryształ górski (*Katalog* 1992, s. 72). Przy tak jednostkowym, jak wrocławskie, znalezisku trudno wypowiadać się, czy ta niższa jakość surowca ma związek z możliwościami nabywcy wyrobu, czy też z miejscem wytwarzania.

Warsztaty rogowiarskie w XII-wiecznym Wrocławiu reprezentowały już wysoki poziom technologiczny (zob. Jaworski 1990; 1998; 1999; 2002), jednak brak wyrobów wysokiej klasy artystycznej. Trudna do jednoznacznego rozstrzygnięcia, podobnie zresztą jak w odniesieniu do figurki krakowskiej, jest kwestia ewentualnego miejscowego naśladownictwa, ponieważ w obu wypadkach brak pierwowzorów. W przypadku pionka krakowskiego, argumentem przeciw skandynawskiej proveniencji, co sugeruje R. Sachs (1984; 1985), jest forma tarczy – typowa dla kręgu bałtyjskiego pawęż, która przyjęła się także na Mazowszu (Nowakowski, Orłowski 1984, s. 87).

Figurkę wrocławską, czy jedynie jej schemat wyobrażenia plastycznego, należałoby datować podobnie jak całe znalezisko z Lewis, czyli na 2. połowę XII w. Znalezienie jej w młodszy kontekście zapewne dowodzi długiego użytkowania szachów, które ze względu na wysoką klasę artystyczną, miały sporą wartość.

Archeologia dostarcza materialnych śladów także innych gier oraz zabaw z czasów Henryka IV Prawego. Najogólniej do gier służyły takie przedmioty znajduwane w trakcie badań wykopaliskowych, jak kule, kostki, bierki, plansze i kości. Z zabawek popularne były figurki, zwłaszcza jeźdźców na koniach i samych koni, grzechotki oraz rozmaite przedmioty miniaturowe. Niekiedy też odkrywano instrumenty muzyczne, jak piszczałki, flety proste czy metalowe drumle. W średniowieczu rozrywki dostarczało także chodzenie na szczudłach (Borkowski 1995; 1999; 2004).

Pojawienie się na Śląsku około 1200 r., wyrobu związanego z kulturą dworską, o tak wysokiej klasie artystycznej, nie jest zjawiskiem ani przypadkowym, ani odosobnionym. Przypomnijmy, że są to czasy Bolesława Wysokiego i Henryka Brodatego, władców którzy wprowadzili Śląsk do Europy. W okresie tym pojawiła się w tej dzielnicy architektura ceglana, powstały pierwsze zamki we Wrocławiu, Legnicy i może Wleniu, a w bazylice trzebnickiej widoczne są już konstrukcje gotyckie. Bolesław Wysoki jest pierwszym księciem śląskim, który ma własną pieczęć. Na ten czas datowane są też najstarsze odkryte na Śląsku znaki pielgrzymie z Rzymu i Kolonii (Każmierczyk, Lodowski 1963, ryc. 5; Każmierczyk 1966, ryc. 71). Większość tych zjawisk jest efektem świadomej akcji kolonizacyjnej wspomnianych władców i jest typowa dla nowo powstałych miast na prawie niemieckim. Gdy Henryka Brodatego, zwłaszcza od czasów książki Benedykta Zientary (1975), traktuje się jako twórcę gospodarczych przeobrażeń na Śląsku, to wydaje się, iż Henryk IV Prawy sprawdził się głównie jako minezinger. Dodajmy, że w średniowieczu spotyka się już termin „szachy miłosne” (*Echecs amoureux*), które na przykładzie partii rozgrywanej przez młodzieńca i dziewczynę, przedstawiają alegorię okresów i celów życia. W 2. połowie XIII w. trubadur Bernart d’Auriac zawiera w poezji następujące erotyczne aluzje do gry w szachy (Brunel-Lobrichon, Duhamel Amado 2000, s. 62-63):

W jej domu partia szachów; w ciszy,
Pod nieobecność towarzyszy,
Żeby się do gry nie mieszały;
Pragnąłbym też – powiada dalej –
Z początku zaszachować zręcznie
– Dopieroż partia pójdzie wdzięcznie! –
Jednakże ostatecznie, klę się,
Zależy mi na jej sukcesie;
I gdy bój będzie rozegrany,
To ja chcę być zamatowany.

Zostać „zamatowanym” przez damę znaczyło wówczas tyle, co stracić serce w grze.

Henryk IV Prawy, książę, rycerz i minezinger – przypomnijmy uczestnik turniejów i twórca drobnych utworów poetyckich, jako jedyny polski książę uwieczniony w *Codex Manesse* – musiał grać w szachy choćby po to, by sprostać obowiązującym kanonom.

Upowszechnienie się kultury dworskiej w Polsce, z typową dla niej symboliką zawartą na drobnych wyrobach, przypada jednak – nawet w tak przodującej wówczas dzielnicy jak Śląsk – dopiero na czasy późniejsze – XIV i głównie XV w. (zob. Wachowski 2005; w druku).

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

Wykaz skrótów

WA – Wratislavia Antiqua, Wrocław.

Literatura

A Companion

2002 *A Companion to Medieval Arms and Armour*, D. Nicolle (red.), Suffolk.

Ashdown Ch., H.,

1909 *British and Foreign Arms & Armour*, London.

Brann M.,

1896-1917 *Geschichte der Juden in Schlesien*, Breslau.

Brunel-Lobrichon G., Duhamel Amado C.,

2000 *Życie codzienne w czasach trubadurów*, Poznań.

Codex

1925-27 *Codex Manesse – Die Miniaturen der Großen Heidelberger Liederhandschrift* (faksymile), Leipzig.

Borkowski T.,

1995 *Gry i zabawy w średniowiecznym mieście na Śląsku. Ślady materialne*, w: *Miasto*, K. Wachowski, (red.), Kultura średniowiecznego Śląska i Czech, t. 1, Wrocław, s. 99-105.

1999 *Rozrywka – zabawki i drobna plastyka figuralna*, w: *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Parcele przy ulicy Więzienniej 10-11 we Wrocławiu*, C. Buśko, J. Piekalski (red.), WA, t. 1, Wrocław, s. 187-201.

2004 *Gliniane skarbonki, przybory do gier, figurki ceramiczne oraz szczudło i flet*, w: *Wrocław na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Materialne przejawy życia codziennego*, J. Piekalski, K. Wachowski red., WA, t. 6, Wrocław, s.

Denkstein V.,

1982 *Rane gotická stříbrná štříbrná figurka z Kutné Hory*, Časopis Národního Muzea – řada historická, nr 151, z. 1-2, s. 17-28.

Demmin A.,

1891 *Die Kriegswaffen in ihren geschichtlichen Entwicklungen von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart. Eine Enzyklopädie der Waffenkunde*, Gera.

Gąssowska E.,

1964 *Wczesnośredniowieczne szachy z Sandomierza*, Archeologia Polski, t. 9, s. 148-169.

1970 *W sprawie datowania wczesnośredniowiecznych szachów znalezionych w Sandomierzu*, tamże, t. 15, s. 548-553.

Goldschmied A.,

1926 *Die Elfenbeinskulpturen aus der romanischen Zeit*, t. 4, Berlin.

Heinrich

1995 *Heinrich der Löwe und seine Zeit. Herrschaft und Repräsentation der Welfen 1125-1235. Katalog der Ausstellung Braunschweig 1995*, t. 1, München.

Irgang W.,

1987 *Das Urkunden- und Kanzleiwesen Herzog Heinrichs IV von Schlesien (1250-1290)*, Zeitschrift für Ostforschung, R. 36, s. 1-51.

Jakob H.,

1988/89 *Älteste archäologische Zeugnisse für das Schachspiel in Franken*, Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters, R. 16/17, s. 169-176.

Jamka R.,

1960 *Romańska figurka wojownika z Krakowa*, Biuletyn Krakowski, t. 2, s. 5-9.

Jaworski K.,

1990 *Wyroby z kości i poroża w kulturze wczesnośredniowiecznego Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu*, Wrocław.

1995 *Wytwórczość kościanych i rogowych przedmiotów w późnośredniowiecznym Wrocławiu*, w: *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Miasto*, K. Wachowski (red.), Wrocław 1995, s. 145-154.

1998 *Wytwórczość rogowicza we Wrocławiu przed i po XIII-wiecznym przełomie*, w: *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja” XIII wieku*, K. Wachowski (red.), Wrocław, s. 74-86.

1999 *Ślady obróbki surowca kościanego i rogowego*, w: *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Parcele przy ulicy Więzienniej 10-11 we Wrocławiu*, C. Buśko, J. Piekalski, (red.), WA, t. 1, Wrocław, s. 70-92.

2002 *Pracownie rogowicze*, w: *Rynek wrocławski w świetle badań archeologicznych*, Cz. II, J. Piekalski (red.), WA, t. 5, Wrocław, s. 213-235.

Kajzer L.,

1976 *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, Wrocław.

Karłowska-Kamzowa A.,

2000 *Spółeczeństwo średniowieczne na szachownicy życia. Studium ikonograficzne. Jakuba de Cessolis Traktat o obyczajach i powinnościach szlachty na podstawie gry w szachy*. Fragmenty w tłumaczeniu polskim do druku podali Tomasz Jurek i Edward Skibiński, Poznań.

Katalog

1992 *Das Reich der Salier 1024 – 1125. Katalog zur Ausstellung des Landes Rheinland-Pfalz*, Sigmaringen.

Kaźmierczyk J.,

1966 *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, t. 1, Wrocław.

Kaźmierczyk J., Łodowski J.,

1963 *Z badań w rejonie placu Nowy Targ we Wrocławiu w latach 1060-1961*, Sprawozdania Archeologiczne, t. 15, s. 272-287.

Legner A.,

1982 *Deutsche Kunst der Romanik*, München.

Mende U.,

1983 *Die Bronztüren des Mittelalters, 800-1200*, München.

Mit Glück

1994 *Mit Glück und Verstand. Katalogbuch zur Ausstellung im Museum Schloß Rheydt*, Ch. Zangs, H. Holländer, red., Aachen.

Nowakowski A., Orłowski T. H.,

1984 *Dwa przedstawienia uzbrojenia bałtyjskiego w średniowiecznej plastyce figuralnej z ziem polskich*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia, t. 8, s. 83-95.

Oelsner L.

1864 *Schlesische Urkunden zur Geschichte der Juden im Mittelalter*, Wien.

Paszkiewicz B.,

1998 *Mennictwo śląskie wobec „Rewolucji handlowej” XIII wieku*, w: *„Rewolucja” XIII Wieku*, K. Wachowski (red.), Wrocław.

- ski, (red.), *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech*, t. 3, Wrocław, s. 35-57.
- Peschke J.,
1998 *Die Sculptur des Mittelalters in Italien. Romanik*, München.
- Piech Z.,
1993 *Ikonografia pieczęci Piastów*, Kraków.
- Sachs R.,
1984 *Skandynawski gość na Wawelu*, *Z Otchłani Wieków*, R. 50, s. 37-39.
1985 *Romańskie antropomorficzne figurki szachowe na ziemiach polskich*, *Opolski Rocznik Muzealny*, t. 8, s. 105-110.
- Steuer H.,
1997 *Waagen und Gewichte aus dem mittelalterlichen Schleswig. Funde des 11. bis 13. Jahrhunderts aus Europa als Quellen zur Handels- und Währungsgeschichte*, Köln.
- Sztuka polska
1971 *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, M. Walicki, red., Warszawa.
- Wachowski K.,
2002a *Arabski a karoliński system wagowo-pieniężny na ziemiach polskich*, w: *Moneta mediaevalis. Studia numizmatyczne i historyczne ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa, s. 262-267.
- 2002b *System wagowo-pieniężny i obrachunkowy na Dolnym Śląsku po reformie Henryka III Białego*, *Wiadomości Numizmatyczne*, R. 46, s. 59-66.
- 2005 *Symbol – inicjał – monogram – emblemat – order – dewiza? Z badań nad obyczajem rycerskim w XIV-XV wieku*, *Archaeologia Historica Polona*, t. 15, Toruń.
w druku *Ażurowe okucia pasa rycerskiego z Europy Środkowo-wschodniej*, *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne*.
- Wachowski K., Kamińska H.,
1993 *Średniowieczne przybory kupieckie z Trzebnicy. Przyczynek do dziejów wymiany w Europie XIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, z. 1, s. 71-83.
- Zientara B.,
1975 *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa.
- Żabiński Z.,
1981 *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław.